

Ekranowe marnotrawstwo

13 listopada 2015

W 2007 roku Ministerstwo Środowiska postanowiło wydać kontrowersyjne rozporządzenie zaostrzające dopuszczalne normy hałasu przy drogach. Efekt? Budowa nowych tras w kolejnych latach kosztowała nas około miliarda złotych więcej, bowiem setki kilometrów trzeba było dodatkowo obstawić ultradrogimi ekranami akustycznymi. Autorem rozporządzenia był prof. Jan Szyszko – obecnie kandydat na ministra środowiska w rządzie Beaty Szydło.

Przypomnijmy – w 14 czerwca 2007 roku z Ministerstwa Środowiska w rządzie PiS wyszło rozporządzenie obniżające dopuszczalne limity hałasu przy nowo budowanych drogach i liniach kolejowych. Zgodnie z jego treścią hałas towarzyszący jeżdżącym samochodom i pociągom nie powinien być większy niż 61-68dB w dzień i 56-60dB w nocy (wcześniej obowiązywały mniej restrykcyjne normy dopuszczające wyższe natężenie hałasu zarówno w dzień jak i w nocy). W przypadku, gdyby natężenie hałasu było wyższe niż przewidziane rozporządzeniem, możliwości były dwie: albo wprowadzenie ograniczenia prędkości na danym odcinku, albo budowa ekranu akustycznego. Najczęściej decydowano się na to drugie rozwiązanie.

Problem pewnie by nie istniał, gdyby nie kuriozalnie wysokie koszty budowy wspomnianych ekranów. Szacuje się, że montaż tylko jednego metra takiej konstrukcji to koszt 2,0 – 2,5 tys. zł (1 km ekranów to koszt 2 – 2,5 mln zł). Rozporządzenie ministra Szyszki spowodowało, że otoczyć ekranami akustycznymi trzeba było dodatkowo kilkaset (!) kilometrów nowo wybudowanych dróg, co znacznie podniosło ich całkowity koszt. Między innymi dlatego polskie autostrady i trasy ekspresowe wybudowane w latach 2009-2012 okazały się droższe w budowie niż greckie, a nawet niemieckie – co skrzętnie odnotował Europejski Trybunał Obrachunkowy w raporcie na temat wykorzystania unijnych funduszy na drogi.

Co ciekawe – rząd Donalda Tuska nie kwapił się do zmiany przepisów, mimo że GDDKiA wielokrotnie informowała platformianą ekipę o konieczności modyfikacji rozporządzenia wydanego przez ministra Szyszkę. Zmiana przepisów nastąpiła dopiero w 2012 roku, kiedy największy boom na budowę nowych dróg i autostrad minął. Przez 5 lat firmy tworzące i montujące ekrany akustyczne mogły się zatem nieźle obłowić. Szacuje się, że około 1 miliard złotych utopiony został w ekrany, które zdaniem ekspertów oraz GDDKiA wcale nie musiały powstać.

Na podstawie: Rp.pl, DoRzeczy.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl